Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 140 — Rok 133 (4) | Piątek, 16 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Benona Jolanty, JUTRO: Incentego, Adolfa

Przed kulminacyjnym punktem inwazji

400 czołgów i 1000 samolotów stracili Alianci w 10 dniach walk w Normandii

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 15 czerwca:

Bitwa w Normandii z dnia na dzień przybiera na gwałtowności. Podczas, gdy udało się nie przyjacielowi w pierwszych dniach inwazji stanąć mocno na wybrzeżu, teraz probuje on tylko rozszerzyć swój przyczółek na wszystkie strony. Pod salwami ciężkich dział okrętowych, trwających ataków powietrznych i przy współdziałaniu nowo doprowadzonych sił piechoty i czołgów po obu stronach bitwa zmierza do swego punktu kulminacyjnego.

W dniu wczorajszym, szczególnie w rejonie koło Tilly, Caumont i na południowy zachód od Balleroy, wywiązały się gwałtowne walki, w toku których zniszczono liczne czołgi nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel poniósł szczególnie ciężkie krwawe straty. Nasze oddziały utrzymały wszędzie swoje stanowiska. Na wschód od Caumont własne formacje pancerne zdobyły kilka zaciekle bronionych miejscowości. Nieprzyjacielskich strzelców spadochronowych, którzy na północny-wschód od St. Lo, zeskoczyli poza naszym frontem, zniszczono. Tylko w rejonie na zachód i północ od St. Mere Eglise udało się nieprzyjacielowi uzyskać nieznacznie na terenie.

Nocy ubiegłej podczas ataków silnych formacji samolotów bojowych zatopiono lub ciężko uszkodzono, trafiając bombami i torpedami 14 statków transportowych o pojemności 101.000 BRT i dwa kontrtorpedowce. Przy tym odznaczyła się szczególnie grupa lotnictwa bojowego pod dowództwem majora Thomsena.

W toku silnej potyczki nocnej naszych trawlerów z nieprzyjacielską formacją krążowników ubezpieczoną przez 5 kontrtorpedowców na południowy-zachód od wyspy Jersey wzniecono pociskami pożar na jednym kontrtorpedowcu. Zaginął jeden własny trawler.

Baterie nadbrzeżne armii lądowej ostrzeliwały przed ujściem Orne formację desantową ubezpieczoną przez jeden ciężki krążownik i kontrtorpedowce i uszkodziły ten krążownik oraz kontrtorpedowiec. Formację rozproszono. Przed północnym wybrzeżem półwyspu Cherbourg baterie nadbrzeżne osiągnęły trafienia na dalszych okrętach. Grupy kontrtorpedowców i łodzie pościgowe zmuszono do zawrócenia.

Zaciętość walk i wzorowa postawa naszych oddziałów wszystkich rodzajów broni uwydatniła się w dotychczas osiągniętych sukcesach. W pierwszych dziesięciu dniach inwazji nieprzyjacielskiej nasze oddziały zniszczyły ponad 400 czołgów nieprzyjacielskich i ponad 1000 samolotów. Nie wlicza się przy tym licznych czołgów, dział i ciężkiej broni wszelkiego rodzaju, która zatonęła podczas ataków jednostek marynarki wojennej i lotnictwa na nieprzyjacielską flotę.

Lotnictwo, marynarka wojenna jak również baterie marynarki nadbrzeżnej zatopiły łącznie od czasu inwazji 2 krążowniki, 9 kontrtorpedowców, 2 łodzie pościgowe, 23 okręty transportowe i frachtowce o pojemności 131.000 brt. jak również 12 statków do desantu czołgów o pojemności 18.300 brt. Prócz tego ciężko uszkodzono torpedami, bombami lub pociskami artyleryjskimi 2 ciężkie krążowniki i 3 dalsze, 16 kontrtorpedowców, 8 łodzi pościgowych, 58 statków transportowych i handlowych o pojemności 23.000 BRT, 2 jednostki desantowe o pojemności 4000 BRT i 1 parowiec średniej wielkości. Straty nieprzyjacielskich okrętów wojennych i desantowych na skutek najechania na miny, znacznie zwiększając te cyfry.

Krwawe straty nieprzyjaciela, szczególnie w wyborowych formacjach i dywizjach desantu powietrznego, wielokrotnie przeważają nasze straty.

Na froncie włoskim po obu stronach jeziora Bolsena silny nacisk nieprzyjacielski trwa niezmiennie. Nasze oddziały dzielnie walczące również w dniu wczorajszym stawiały nieprzyjacielowi zacięty opór, pomimo to nie zdołali przeszkodzić mu w uzyskaniu terenu na północ. Odparto ponowne ataki nieprzyjacielskie na północ i północny-zachód od jeziora. Walki toczą się dalej.

Ze wschodu nie zameldowano żadnych specjalnych wydarzeń.

Na dalekiej północy odparto kilka wypadów bolszewickich na odcinku Louhi—Kadalaksza.

Łodzie podwodne zatopiły na Morzu Czarnym dwie bolszewickie kanonierki i jeden holownik morski.

Północno-amerykańskie formacje bombowców atakowały w dniu wczorajszym rejon miasta Budapesztu. — **Węgierskie i niemieckie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 18 samolotów nieprzyjacielskich.**

Pojedyncze smoloty angielskie rzuciły ubiegłej nocy bomby na rejon reńsko-westfalski.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały pojedyncze cele w Anglii południowej.

Komunikat fiński

HELSINKI, 15. 6. — Fiński komunikat wojenny z 14 czerwca brzmi:

W zachodniej i środkowej części Przesmyku Karelskiego nieprzyjaciel kontynuował swe gwałtowne ataki. Na odcinkach Vammelsuu i Kivennapa odparto ataki nieprzyjacielskie, poprzedzone szczególnie silnym przygotowaniem artyleryjskim. Najcięższe walki toczą się na Kivennapa w kierunku Siiranmaeki, gdzie nasze oddziały odbiły, podejmowane przez cały dzień ataki, zadając nieprzyjacielow straty około 1000 zabitych i jeńców. Również na zachód od Lempaalasee odparto ataki nieprzyjacielskie. Własna grupa zniszczyła doszczętnie oddział nieprzyjacielski liczący 60 ludzi. W ciągu dnia wczorajszego zniszczono 7 ciężkich czołgów.

W zachodniej części przesmyku Aunus nieprzyjaciel po szczególnie gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim i zasłonięciu terenu sztuczną mgłą, atakował nasze punkty ochronne. Atak nieprzyjacielski mimo to odparto i zadano mu straty około 100 ludzi i jeńców. W innych częściach przesmyku Aunus rozproszono nieprzyjacielskie oddziały bojowe na trzech pozycjach i udaremniono próbę jednego z oddziałów przeprawienia się przez Swir.

Z pozostałych odcinków frontu lądowego nie zameldowano nic szczególnego.

W zachodniej części Przesmyku Karelskiego nasza obrona myśliwska i lądowa zestrzeliła w dniu wczorajszym 11 maszyn nieprzyjacielskich, z czego 7 nurkowców, 2 bojowe i dwa samoloty myśliwskie.

Bitwa koło Czangcza

TOKIO, 15. 6. — Bitwa koło Czangcza zbliża się obecnie — jak donosi agencja Domei — przy wzrastającej zaciętości walk na lądzie i w powietrzu do swego punktu kulminacyjnego. Japończykom udało się w czasie kiedy równocześnie rozpoczęli na południu obmurowanego miasta operacje, celem odwrócenia uwagi obsadzić strategicznie ważny łańcuch wzgórze naprzeciwko Czangcza na zachodzie po przeciwnej stronie rzeki Hsiang. Tymczasem pierścień, otaczający miasto, został całkowicie zamknięty.

Inwazja a naród polski

WARSZAWA, 15. 6. — „Nowy Kurier Warszawski“ w artykule p. t.: „Inwazja a naród polski“, puisze między innymi:

„Dla Polaków, a przede wszystkim dla tych, którzy inwazję biorą za zwiastuna szybkiego końca wojny, musi powstać pytanie: Dlaczego Alianci nie postawią raz wreszcie kategorycznie sprawy Polski?

Najbardziej miarodajne w sprawach Polski oświadczenie złożył przed kilku miesiącami sir Anthony Eden przed Izbą Gmin, gdy w odpowiedzi na interpelację w sprawie przyszłych granic państw europejskich odpowiedział krótko, że Anglia „nie uzna żadnych zmian terytorialnych przeprowadzonych bez zgody obu partnerów“. Oświadczenie to jest wybitnie suche i raczej platoniczne, albowiem nie podkreśla co Anglia ma zrobić, jak ingerować czynnie w wypadku pogwałcenia przez jedno państwo terytorium innego, zwłaszcza jeżeli to dotyczyć będzie dwóch państw sojuszniczych Anglii. Przed rozpoczęciem inwazji zagadnienie to było znacznie mniej aktualne, niż obecnie. Jasnym jest, że rozpoczynając akcję desantową, liczyli Anglicy, że osiągną pewne realne rezultaty a co za tym idzie kwestia zalewu przez bolszewików wschodu Europy jest obecnie więcej niż kiedykolwiek aktualna.

W tej właśnie chwil „legitymiści“ polscy i ci wszyscy, co wierzą w angielskie veto w stosunku do polskich apetytów Stalina mieli usprawiedliwioną nadzieję usłyszenia od Anglsasów potwierdzenia gwarancji Chamberleina i tez Karty Atlantyckiej. Był to moment właściwy dla obwieszczenia światu o co właściwie wre walka, po co dywizje angielskie i amerykańskie wylądowały koło Bayeux oraz stwierdzenia, że akcja Aliantów, ma na celu nie takie, czy inne interesy egoisytczne i egocentryczne, lecz naprawdę „wyzwolenie świata“.

Niestety, nadzieje usłyszenia realnych wypowiedzeń w sprawach polskich zawiodły. Londyn w dalszym ciągu fetuje bolszewików i ich delegatów, konferuje w sprawach polskich raczej z ambasadorem Stalina niż z panem Mikołajczykiem. Optymiści polscy zaś twierdzą z braku innych argumentów, że wymaga tego sytuacja wojenna. Powstaje jednak pytanie:

„Kiedy nareszcie sytuacja wojny nie będzie wymagała takiej gry ze strony Anglo-sasów? — W czasie „wojny nerwów“ sytuacja tego wymagała. W okresie inwazyjnym sytuacja tego wymaga. Czyżby więc Anglia przyznała się do swych gwarancyj dopiero w chwili, gdy armia czerwona stanie nad Wisłą? Chcemy wierzyć, że do takiego zwycięstwa armia czerwona nie jest wogóle zdolna — lecz wydaje nam się, że wówczas najpiękniejsze gwarancje będą ćwiartką starego użytego papieru“.

Decydująca bitwa rozegra się w głębi lądu
Zbliża się rozstrzygnięcie pierwszej fazy inwazji

PARYŻ, 15. 6. — Pewien niemiecki sprawozdawca wojenny pisze:

Po tygodniu zażartych walk pierwsza faza bitwy inwazyjnej przybrała takie rozmiary, że na ich podstawie mówić już dziś można o największych zmaganiach tej wojny. Walka ta odznacza się jednak również charakterem decydującym. Decyzja ta zapadnie jednakowoż pewnego dnia nie na wybrzeżu inwazyjnym, a więc w obrębie zasięgu artylerii floty alianckiej, ale w wielkiej bitwie, która rozegra się w głębi rejonu północno-francuskiego.

Wał Atlantycki na wybrzeżu północno-francuskim spełnił swe zadanie o tyle, że złamał on pierwsze fale Aliantów, zdziesiątkował je oraz powstrzymał proces powiększania przyczółków mostowych. Takim sposobem możliwy był przymarsz wojsk niemieckich w czasie odpowiednim do miejsc desantowych, a załogi fortyfikacyj obronnych na wybrzeżu Normandii wyrządziły Aliantom straty niesłychanie wysokie, które wyrównać można jedynie przez bezwzględne rzucanie ludzi i materiału w odmęty walki.

Ogołocony jest z rezerw prawie zupełnie rejon koncentracyjny dla operacyj Aliantów w Normandii, który to rejon położony jest w Anglii południowej i posiada główne swe porty w Portsmouth, Southend, Pool i Weymouth. Już obecnie walka w Normandii przybiera znamiona decydujące.

Anglicy i Amerykanie przystąpili do tej bitwy przy użyciu wręcz olbrzymiej ilości w ludziach i materiale. Od szeregu już lat gromadzili oni najdoskonalszy materiał, jaki osiągnąć można było w dwóch imperiach, aby go rzucić do tej olbrzymiej walki. Z równie doskonałą bronią przeciwstawiła im się obecnie armia niemiecka.

* * *

BERLIN, 15. 6. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie inwazyjnym:

Sytuacja na froncie inwazyjnym także w ciągu ostatnich 24 godzin nie doznała zasadniczych zmian. Jako najbardziej istotne punkty ciężkości akcji Aliantów należy uważać w dalszym ciągu rejony położone na północ i na zachód od Caen oraz rejon po obu stronach ujścia rzeki Vire, przed wszystkim zaś na południowy zachód od Carentan.

Mimo że formacje brytyjskie skoncentrowane na północ od Caen nie podjęły wbrew oczekiwaniom ataku na to miasto, należy się przecież liczyć wkrótce z wiekimi walkami w tym rejonie już choćby dlatego, ponieważ bez zajęcia miasta Caen ujście rzeki Orne jest dla Aliantów mało użyteczne. Poza tym należy uwzględnić, że wschodni brzeg ujścia rzeki Orne, pomimo licznych gwałtownych ataków wojsk brytyjskich i bardzo silnego ognia ciężkiej artylerii okrętowej znajduje się w dalszym ciągu w ręku niemieckim. Próba Anglików zdezorganizowania linij niemieckich na północ od Caen za pośrednictwem uderzenia silnych formacyj pancernych spełzła na niczym. Straty Anglików w ludziach i materiale były tak wielkie, że zaniechano tej próby.

Również wypad w kierunku linij niemieckich na wschód od miasta Tilly zakończył się bez rezultatu. Operacje amerykańskich formacyj pancernych podjęte z miejscowości Carentan w kierunku południowo-zachodnim zostały tak poważnie sparaliżowane wskutek przeciwuderze-

Głos dnia

„W wypadku ewentualnego zwycięstwa alianckiego Sowiety roszczą sobie pretensje do przewaażjącej części wpływów na całym świecie“ — tak oświadcza czasopismo angielskie „Weekly Review“. Wszędzie jednak, gdzie panuje władza Sowietów, tam szaleje Iwar Groźny.

Ambicje komunistycznego Kremla nie różnią się pod żadnym względem od ambicyj rosyjskich carów. Podobnie jak rosyjscy carowie, bolszewicy marzą dzisiaj o zdobyciu Konstantynopola. Są oni również zdecydowani forsować za wszelką cenę wolny dostęp dla Związku Sowieckiego do Morza Czarnego i Morza Śródziemnego. Dyplomatyczne metody Związku Sowieckiego stoją przy tym nie tylko w jaskrawym przeciwieństwie do tego, co Alianci deklarują jako cel swej walki, ale ponadto pozwalają wnioskować, że Moskwa dąży nie do utworzenia jakiejś federacji państw europejskich lecz do stworzenia takiej Europy któraby tańczyła tylko według jednej melodii, mianowicie melodii, jaką jej zagra Stalin. Po zawładnięciu Europą Kreml zamierza rozszerzyć swoje wpływy na cały świat.

nia niemieckich czołgów i piechoty, że ostatecznie Amerykanie cofnęli się do swej pozycji wyjściowej, a tym samym zrezygnowali na razie z utworzenia przyczółka mostowego. Również atak amerykański podjęty koło St. Mer Eglise w kierunku zachodnim nie dotarł do upatrzonego celu, a Niemcy w przeciwataku odbili pewną ważną miejscowość.

Na północnym odcinku amerykańskiego przyczółka mostowego, Amerykanie podjęli ataki mając na celu zdobycie miasta Montebourg. Miasto to znajduje się nadal w ręku niemieckim. Droga prowadząca z Montebourg do Guineville, która została przejściowo przerwana przez czołgi amerykańskie, została ponownie włączona do linii niemieckich. Oczyszczanie północno-wschodniego półwyspu normandzkiego zostało zakończone z chwilą zlikwidowania sił alianckich wysadzonych tu na ląd drogą powietrzną i od strony morza. Formacje te wylądowały w dwóch punktach po obu stronach miejscowości Barfleur pod ochroną ciężkiej artylerii okrętowej. Od końca ubiegłego tygodnia rozwinęły się pomiędzy działami nadbrzeżnymi Niemców a aliackimi okrętami wojenny mi niezwykle intenzywne pojedynki artyleryjskie.

Wskutek ogólnego polepszenia się warunków atmosferycznych, na szczególną wzmiankę zasługuje aktywność lotnictwa. Samoloty niemieckie dokonywały w dzień i w nocy operacyj nad rejonem inwazyjnym. W świetle licznych bomb świetlnych, rozjaśniających niebo, niemieckie bombowce i samoloty torpedowe kontrowały swoje ataki na jednostki floty alianckiej, posuwające się w kierunku wybrzeża. Ponownie ciężko uszkodzono kilka wielkich transportowców. Dla obrony przed tymi niemieckimi atakami powietrznymi Alianci uruchomili silne jednostki artylerii przeciwlotniczej i myśliwce operujące nocą.

W KILKU WIERSZACH

△ Parlament turecki przyjął wniosek ustawy o przyjęcie sztabu generalnego w ... prezydium rady ministrów.

△ Regenci Bułgarii przyjęli w poniedziałek nowego ministra spraw zagranicznych Draganowa.

☐ Według urzędowego doniesienia kanadyjskiego, jak stwierdza wychodzący w Montrealu dziennik „La Press", w armii kanadyjskiej zaznacza się coraz silniejsze zapotrzebowanie personalu sanitarnego, głównie lekarzy. Ponieważ ilość lekarzy kanadyjskich jest niewystarczająca, rząd widział się zmuszonym do wciągnięcia do służby tak... lekarek, które dotychczas nie wchodziły w zakres kompetencji władz wojskowych.

● W dniu 2 czerwca, w czasie kiedy w najbliższym promieniu nie toczyły się żadne działania bojowe, bolszewicy artylerią i działami przeciwpancernymi podpalili dworek wiejski słynnego rosyjskiego poety Puszkina, położony w okolicy na południowy wschód od Ostrowa. W ten sposób bolszewicy zniszczyli pamiątkę kulturalną, do której w dawniejszych czasach zjeżdżało się co roku tysiące osób.

✱ „EFE" donosi z Nowego Jorku, że w Stanach Zjednoczonych znacznie zmalał optymizm co do frontu inwazyjnego. W niedzielę i poniedziałek opanował ludność pewien niepokój z powodu zatopionych przez Niemców statków, a szczególnej z tego powodu, że dotychczas z alianckiej strony nie podano żadnych wiadomości o dotychczas poniesionych stratach.

● Na półwyspie normandzkim wylądowały ponownie małe grupy pionierów spadochronowych, obficie zaopatrzonych w materiały wybuchowe. I tak każdy brytyjski żołnierz 9 brytyjskiego batalionu spadochroniarzy opasany był ciężkim workiem z materiałem wybuchowym. Byli oni wskutek tego przy lądowaniu tak obciążeni albowiem worek taki ważył często 180 funtów, — że ruchy ich były do tego stopnia utrudnione, że niejednokrotnie pojmowano ich do niewoli bez żadnego oporu.

✱ Jak wynika z urzędowego doniesienia, we wtorek przed południem szwajcarskie lotnictwo zmusiło do lądowania trzy bombowce Stanów Zjednoczonych. Załoga tych trzech maszyn wynosiła ogółem 28 ludzi. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zostali internowani.

Obecne nastroje ludności francuskiej
Życie Paryża prawie nie uległo zmianie

PARYŻ, 15. 6. — Nie popełni się przesady twierdząc, że działania bojowe w Normandii rozgrywają się prawie przed bramami Paryża. Odległość wybrzeża inwazyjnego od stolicy Francji jest tak niewielka, że w czasach pokojowych znaczna część ludności Paryża zwykła przepędzać swój wypoczynek niedzielny w porze letniej właśnie w tym rejonie wybrzeża gdzie przed tygodniem wylądowali Alianci.

Z tego powodu zrozumiałym jest, że zacięte walki na froncie inwazyjnym odzwierciedlają się pod niejednym względem w życiu paryskim, a po pewnych drobnych zjawiskach można nawet zauważyć, że wojna przybliżyła się. Od czasu do czasu przejeżdżają przez Paryż mniejsze formacje wojskowe, a niejednokrotnie Francuzi, mieszkający w stolicy mają sposobność ujrzeć znany niemiecki czołg typu „Tygrys". Poza tym można stwierdzić, że sprawa zaopatrzenia stała się nieco bardziej skomplikowana. Koleje muszą w obecnej chwili uwzględniać głównie na zaspokojenie potrzeb wojskowych, przy czym należy uwzględnić, że Alianci starają się wszelkimi środkami utrudnić komunikację transportową.

Na tych faktach jednak wyczerpuje się wpływ wojny na codzienne życie Paryża. Przedstawienia w kinach i teatrach odbywają się bez żadnych ograniczeń, jeżeli nie uwzględni się zarządzeń, jakie powodują konieczność oszczędzania prądu elektrycznego. — Wprost przeciwnie można stwierdzić — jakkolwiek brzmi to może groteskowo, jednak jest faktem — że wypadki, pozostające w związku z inwazją, przyniosły ludności francuskiej pewne odprężenie. I tak np. godzina policyjna w Paryżu została przesunięta o godzinę naprzód.

W ten sposób w rzeczywistości na stąpiło coś wręcz przeciwnego wobec tego, czego dawniej oczekiwano w pewnych kołach francuskich w związku z inwazją. Liczono się z surowym zakazem wychodzenia z domów, a nawet z internowaniem mężczyzn, zdolnych do broni. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło. Niemiecki naczelny dowódca wojskowy nie miał również żadnego powodu do specjalnych zarządzeń, ponieważ zachowanie się Paryżan było nienaganne, lojalne i zdyscyplinowane. Stwierdzić to należy nie tylko w odniesieniu do Paryża, ale także do całego bez wyjątku obszaru Francji.

Wprost sensacyjnie brzmią wiadomości o zachowaniu się ludności wobec Aliantów. Ze wszystkich części Normandii donoszą np. zgodnie, że tamtejsza ludność francuska w licznych wypadkach wyraża swoje sympatie dla wojsk niemieckich. Przy pomocy cennych usług wspiera ona żołnierzy niemieckich przy zwalczaniu formacyj armii inwazyjnej. I tak jedna z francuskich agencyj prasowych donosi, że w jednym z miast w północnej Francji wskutek ciężkiego bombardowania nastroje zmieniły się radykalnie do tego stopnia, że bez przesady można mówić o przyjaznym zachowaniu się ludności wobec wojsk niemieckich.

Z Montebourg, miejscowości, położonej na południe od Cherbourga, na półwyspie Cotentin donoszą:

Wkrótce po wylądowaniu wojsk amerykańskich na wschodniej stronie półwyspu Cotentin, liczne grupy wziętych do niewoli Aliantów maszerowały przez miasto Montebourg. Jeńcy ci należeli do pewnej dywizji amerykańskiej. Byli to ostatni pozostali przy życiu żołnierze z tej dywizji, która została rozbita już w pierwszej godzinie po wylądowaniu. W chwili, kiedy przez miasto prowadzono amerykańskich jeńców wojennych, na ulicach znajdowało się wiele cywilnych Francuzów. Doszło przy tym do spontanicznych objawów żywiołowej nienawiści. Liczni Francuzi — bez różnicy płci i wieku — nie mogli się opanować i pluli w twarze Amerykanów. — Dalszym następstwem agresywnej postawy ludności francuskiej zdołano zapobiec tylko dzięki interwencji niemieckich straży.

CAEN, 15. 6. — Lekarz francuski Lenoir, który posiadał poważną praktykę w mieście Caen, oświadczył, że po rozpoczęciu się inwazji nie ma już Francuza, któryby nie był wrogiem Anglików i Amerykanów, podczas gdy uznać trzeba, że nawet w sytuacjach niebezpiecznych żołnierz niemiecki zachowywał się zawsze nienagannie.

Słowa lekarza francuskiego znamienne są dla zmian psychologicznych, jakie dokonały się pod względem mentalności u ludności francuskiej w ostatnich dwuch tygodniach. Nie jest to bynajmniej przesadą, jeżeli zmiany te uważa się jako zadziwiające objawy tej wojny. Nieomal od czterech lat Anglicy a później również i Amerykanie zabiegali o to, aby pewne sfery ludności francuskiej „przygotowywać" na godzinę inwazji. Do ludności zwracano się z apelem, aby wywierała wpływ ujemny na siłę armii niemieckiej, dokonując pewnych określonych zadań. Na skutek brutalnych metod, stosowanych w prowadzeniu wojny lotniczej ze strony Aliantów w ubiegłych miesiącach, nastąpiła jednakowoż zmiana w nastrojach wśród całej ludności północnej Francji, a nastroje te od dnia 6 czerwca rozwinęły się do tego stopnia, że można już mówić o zdecydowanie przyjaznej postawie Francuzów w odniesieniu do Niemców.

W niezliczonych wypadkach dobrowolnie zaofiarowali Francuzi swe usługi wobec niemieckiej siły zbrojnej w rejonie Bayeux i Caen, gdzie to szaleją niesłychanie zażarte walki pomiędzy wojskami niemieckimi a armią inwazyjną. Tę czynną gotowość niesienia pomocy wojskom niemieckim sprowadzić należy do wyniku taktyki wojennej Anglików i Amerykanów, którzy żadnych nie mieli względów dla ludności cywilnej Francji.

SZTOKHOLM, 15. 6. — Nastawienie ludności francuskiej w odniesieniu do wojsk angielskich i amerykańskich nazywa specjalny korespondent agencji Reutera przy amerykańskich siłach inwazyjnych w Normandii John William, „zagadką inwazji".

Niesłychane zdumienie między żołnierzami alianckimi — jak pisze William — wywołała niedwuznacznie wroga postawa ludności francuskiej wobec Aliantów, którzy mniemali, że spotkają się tam z życzliwym powitaniem. Wszakże mówiono im w Anglii, że cała ludność francuska z upragnieniem wyczekuje swego oswobodzenia.

Jak twierdzi wspomniany korespondent Reutera dalej, on sam starał się znaleźć rozwiązanie tej zagadki. W rezultacie doszedł do przeświadczenia, że jednym z powodów wrogiego nastawienia Francuzów w odniesieniu do Aliantów jest dobry stosunek, jaki istnieje pomiędzy ludnością a żołnierzami niemieckimi.

GENEWA, 15. 6. — Jakkolwiek wojska alianckie tylko znikomą cząstkę Francji zobaczyli na własne oczy, anglo amerykańscy korespondenci musza obecnie wiele dementować z swoich nieprawdziwych twierdzeń, rozsiewanych przez propagandę aliancką. Do codziennych prawie twierdzeń Londynu i Waszyngtonu należało, jakoby Niemcy do szczętu wykupili Francję skazując ludność na głodowanie.

Jeden z korespondentów „Timesa" na froncie inwazyjnym donosi dosłownie: „Francuzi, których napotkaliśmy wyglądali na dobrze odżywionych, a dzieci ich miały czerwone policzki. W zagrodach chłopskich i ich ogrodach roiło się od kur i kaczek, świń, cieląt, kóz, koni i krów Pola są dobrze uprawione, a naród ma w nadmiarze jarzyn".

Błędy polityki angielskiej w oświetleniu tygodnika „Statist"

GENEWA, 15. 6. — „Jesteśmy zdania, że ubezpieczenie angielskiego kraju macierzystego byłoby o wiele ważniejszą sprawą, niż próba unieszkodliwienia przeciwnika, którego zdolność do utrzymania się w stanie pogotowia wojennego jest daleko większa niż możliwości zniszczenia go". W tych słowach komentuje tygodnik angielski „Statist" obecne wypadki wojenne.

W uzasadnieniu tego twierdzenia wymieniony organ angielskiego wielkiego kapitału wskazuje na ataki terrorystyczne na stolicę Rzeszy, przy czym pisze:

„W Anglii spodziewano się, że na skutek tych ataków Berlin zamieni się w niezdolny do życia stos gruzów, tymczasem tymi bombardowaniami przyczyniono się tylko do uczynienia z niego niezwykle opornego centrum. Przy ocenie skutków bombardowań, jako czynnika łamiącego opór, Anglo-Amerykan' przeliczyli się. Podobnie jak przy tych atakach powietrznych ujawnia się granica skutków aktywności floty bombardującej, również należy stwierdzić, że alianckie wojska lądowe i okręty wojenne mają ograniczoną działalność. Z dotychczasowych doświadczeń niczego się nie nauczono.

Odnosi się wrażenie, że Anglia w tak samym stopniu prowadzi wojnę wbrew zdrowemu rozsądkowi, jak kieruje się zdrowym rozsądkiem w swej polityce. W zakresie polityki nie jest to jednak niespodzianką, a przynajmniej w takim systemie demokratycznym, jak w Anglii. Car Churchill oświadczył pewnego razu, że polityk w państwie demokratycznym musi czasem uczynić coś takiego, o czym wie, że jest nierozsądnym.

W czasie wojny jednak, pisze dalej „Statist" powinno być jasnym że zabezpieczenie ojczyzny powinno być zawsze zagadnieniem, przodującym przed wszystkimi innymi. Anglia jednak roztrwoniła swoje wysiłki wojenne.

„Nasz rząd — kończy dziennik angielski swoje wywody — niczego się nie nauczył z przebytych doświadczeń. Od września 1939 r. do dnia dzisiejszego popełnia on błąd za błędem mimo że od samego początku powinien sobie zdawać sprawę, że jego głównym zadaniem jest zorganizowanie armii, będącej w stanie zmierzyć się z armią niemiecką, z tą armią, która była zawsze najbardziej przebojową i najlepiej zdyscyplinowaną na świecie całym i wciąż jeszcze taką pozostaje. Tymczasem w godzinie inwazji Anglia jest uzależniona od pomocy innego wielkiego mocarstwa.

Stany Zjednoczone nie zasługują na innego prezydenta

GENEWA, 15. 6. — Dziennik „New York Daily Mirror" pisze o zebraniu reprezentantów pracy w Nowym Jorku, które zajmowało się sytuacją wojenną i wewnętrznymi stosunkami politycznymi w Stanach Zjednoczonych. Z pośród licznych wywodów na uwagę zasługują słowa niejakiego Menckego, który ujawnił związek istniejący pomiędzy wojną o wyborami prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

Według Menckego pragnął by Roosevelt, aby wojna trwała conajmniej do końca czwartej jego kadencji urzędowania, gdyż wie on dobrze o tym, że koniec wojny jest równoznaczny dla niego z utratą swej władzy osiągniętej w czasie wojny i utratą swych interesów. Gdyby to zależało od Roosevelta — tak sądzi Mencken — to wojna nigdy by się nie skończyła, dla niego samego bowiem i dla jego popleczników jest ona czemś bezwzględnie lepszym ani żeli pokój. Gdy mu się zwraca uwagę na to, że twarda jest walka dla tych żołnierzy, którzy w domu mają dziewięciorо lub dziesięcioro dzieci, to mówi on na to, że jest to wprawdzie rzeczą pożałowania godną, z którą jednak trzeba się pogodzić.

Wbrew takiemu swemu przeświadczeniu zamierza jdnak Mencken i tym razem głosować za Rooseveltem, a mianowicie z tej przyczyny, ponieważ sądzi on, że nie zasługują na innego prezydenta taki kraj, który wybrał Roosevelta dwukrotnie, chociaż posiadał w ręku dwukrotnie szanse pozbawienia go swego urzędu.

Karta Atlantycka — „wspomnieniem romantycznego spotkania"

GENEWA, 15. 6. — Na łamach dziennika „People" pisze Halman Swaffer, że coraz częściej słyszeć można w narodzie angielskim pytanie, kto właściwie ponosi odpowiedzialność za „zbrodniczy zawód" w brytyjskiej polityce zagranicznej. Trzy osoby tylko mogą wchodzić w rachubę, a mianowicie Eden, „gwiazda filmowa rządu", Churchill albo też Beaverbrook, któremu zarzuca dziennik „Yorkshire Post", że debiutuje on znów na polu dyplomatycznym i odpowiedzialny jest za „nastroje alarmowe i za liczne protesty".

Swaffer jednak stwierdził, że przy czym niepokoju, panującego w przemyśle angielskim i w zakresie działalności Labour-Party doszukiwać się należy racjej w psychice szerokich mas narodu angielskiego, że aliancey mężowie stanu podarli Kartę Atlantycką i zdradzili tym samym „nowy świat".

Podczas swych usiłowań, zmierzających do pogodzenia emigrantów polskich ze Sowietami rząd brytyjski utwórnał cały szereg „dziwnych kozіołków" przy czym odrzucił on Kartę Atlantycką. Korespondenci, powracający z frontu włoskiego, opowiadać są w stanie o ujemnych skutkach, wywartych na własne wojska przez taką politykę bezwzględną. Nawet półoficjalni Amerykanie zapytują już sami siebie, co właściwie stało się z owymi „czterema wolnościami". Zagłębiają się oni w cynicznie dociekania na temat polityki rządów alianckich i coraz więcej dochodzą do przekonania, że z pierwotnych „ideologii idealistycznych" utworzyła się czysta polityka siły. Wielu jest takich, którzy dziś już dochodzą do przekonania, że rację mieli czasu swego izolacjoniści ze swymi przestrogami.

Również i konserwatywny „Truth" stwierdza, że mnożą się protesty przeciwko „bezkształtnej polityce za granicznej", że przechodzą one z czasopism politycznych już do artykułów wstępnych prasy codziennej. Zaostrzyła się w narodach alianckich niepewność co do tego, czy rządy alianckie porozumiewają się w sprawie swych celów wojennych i czy posiadają one jakąś wspólną politykę. Coraz jawniejsze jednak staje się, że Karta Atlantycka nie stanowi żadnego dokumentu państwowego o trwałej wartości, ale że jest ona jedynie wspomnieniem „spotkania romantycznego", jest świstkiem papieru, który przechowują rządy alianckie w swych szpargałach.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·50
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

PRZEDŁUŻENIE NAUKI W SZKOŁACH RZEMIEŚLNICZYCH

Decyzją odnośnych władz szkolnych i gospodarczych, okres nauczania w rzemieolniczych szkołach męskich i żeńskich w Generalnym Gubernators.wie przedłużono z dwóch na trzy lata. Zarządzenie to nabiera natychmiastowej mocy obowiązującej. W związku z tym wyjaśnia się, że uczniowie, którzy kończą obecnie drugi rok szkolny, nie dostaną świadec.wa ukończenia szkoły, lecz przechodzą na trzeci rok nauki.

WARSZTATY SZKOLĄCE W RZEMIOŚLE

W związku z licznymi zapytaniami poszczególnych mistrzów rzemieślniczych odnośnie do warsztatów szkolących w rzemiośle, wyjaśniamy, iż orzeczenie uznające warsztat rzemieślniczy za zakład szkolący uważa się w zasadzie za udzielone na czas nieograniczony.

O ile jednak zachodzą szczególne ku temu powody, orzeczenie zezwalające, uznające dany zakład za warsztat szkolący, może być cofnięte. Zdarzyć się to może wówczas, jeżeli np. nastąpi znaczne pogorszenie się wyposażenia danego warsztatu rzemieślniczego w maszyny i narzędzia, pogorszenie się warunków zdrowotnych, sanitarnych itp.

O cofnięciu udzielonego zezwolenia, uznającego warsz at za zakład szkolący, które może nastąpić każdego czasu, zostaje właściciel zakładu rzemieślniczego zawiadomiony na piśmie. Przeciw cofnięciu uznania warsztatu za zakład szko'ący można wnieść zażalenie do Grupy Rzemiosła — Wydział Popierania Przemysłu i Wyszkolenia Zawodowego.

WYKORZYSTANIE MASZYN I NARZĘDZI

Odnośne władze rzemieślnicze zwracają uwagę, że wszystkie używane i nowe maszyny młynarskie i pomocnicze w przedsiębiorstwach młynarskich winny być należycie wykorzystane.

Jeżeli więc w młynie znajduje się jaka śzbyteczna maszyna, to właściciel obowiązany jest zgłosić ją do Grupy Fachowej Rzemiosła Młynarskiego. Placówkę tę należy również powiadomić, gdy w danym młynie brak jest monterów do montowania i naprawy maszyn. Zlecenie to winno być dokładnie przestrzegane przez wszystkich młynrzy w ich własnym dobrze pojętym interesie.

FAŁSZOWANE NASIONA OGRODNICZE

W ciągu wiosny br. Główny Związek Ogrodniczy w Krakowie stwierdził, że nasiona kalafiorów i kalarepy były wymieszane bardzo silnie z nasieniem karpieli, wobec czego wielu ogrodników poniosło straty przy zakupie. Z uwagi na to, iż Związek zamierza wykryć winnych, by na przyszłość uchronić ogrodników od podobnych wypadków, odnośni producenci winni dostarczyć oryginalne rachunki. Rachunki muszą być zaopatrzone uwagą odnośnego Instruktora Ogrodniczego, stwierdzającą, że widział zasiewy, zbadał zażalenie i ustalił procent zafałszowania nasion.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 14. VI.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie 35, drugie 5, trzecie 45, czwarte 41, piąte 63.

ZGŁOŚ SIE DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

LWOWSKIE KĄPIELISKO — „ŻELAZNA WODA"

Walka z żywiołami stanowiła treść życia człowieka pierwotnego. Z biegiem czasu, w miarę rozwoju cywilizacji, walka z żywiołem wody i ognia przynosiła człowiekowi coraz większe sukcesy, nadszedł czas opanowania w dużym stopniu groźnych żywiołów. To co było dawniej groźne i bardzo częs.o groziło życiu ludzkiemu, to samo stało się w czasie późniejszym, aczkolwiek nie całkowicie ujarzmione, przedmiotem korzyści i przyjemności.

Bo któż zaprzeczy dużej przyjemności, jaka tkwi w igraniu z wodą w gorące, upalne dni. Wpływ wody i słońca na przemęczony pracą organizm człowieka jest bezwarunkowo dodatni. Dlatego te większe osiedla pows awały i rozwijały się w duże miasta przeważnie nad brzegami rzek. Rzadko działo się inaczej.

Pozbawiony dużej rzeki nasz Lwów jest właśnie wyjątkiem w powyższej regule. Mały bowiem strumyk Pełtew, zasilany źródłami wypływającymi ze wzgórz na terenie miasta napewno nie zachęcał do założenia grodu: inna była tego przyczyna. Wykorzystana do celów kanalizacyjnych Pełtew skryła się wstydliwie pod powierzchnią lwowskich bruków, by się ukazać na przedmieściach nie zachęcająca wonią ni barwą wody. Rozrastające się wielotysięczne miasto poczęło dotkliwie odczuwać brak terenów kąpieliskowych. Ta potrzeba zrodziła myśl budowy sztucznych kąpielisk. Dziś posiada Lwów kilka kąpielisk sztucznych w różnych punktach mias a.

Przyjrzyjmy się im teraz, na początku sezonu kąpielowego.

W południowej części miasta, u podnóża parku Jordana i wzgórz Snopkowskich mieści się jedno z najstarszych, a obecnie jedno z najbardziej nowoczesnych kąpielisk Lwowa „Żelazna Woda". Istnieje już około pół wieku i składało się dawniej z dwu basenów: męskiego i damskiego. Do każdego z nich prowadziło oddzielne wejście. Baseny były wyłożone drzewem i zasilane wodą z nidalekich źródeł o znacznym procencie żelaza. Stąd też powstała i nazwa kąpieliska i kolor wody o odcieniu zielonym. Przed dwunas.u laty nastąpiła staraniem Urzędu Wychowania Fizycznego przebudowa i unowocześnienie pływalni. Niepodobna pominąć milczeniem zasług inżyniera Kuchara w tym dziele. Obydwa baseny złączono w jeden o przeciętnych wymiarach 25×50 m, a dno wybetonowano. — Woda płynąca ze źródeł pob'iskich wzgórz, zostaje wprzód skierowana do filtra dla usunięcia z niej związków żelaza, po czym dopiero wpływa do basenu i zbiorników zasilających tusznie. Jako materiał fil'racyjny służy koks w ilości 2—3 tonn, zmieniany co pięć lat, któremu osadzające się żelazo daje czerwoną barwę. Wokoło basenu biegnie metrowej szerokości betonowane obramowanie, do którego prze'ewa się woda basenu, tworzac tu kilkucentymetrową warstwę. Ma to cel podwójny: oczyszczanie wody z nieczystości, a powtóre każdy z plażujących, chcąc dostać się do basenu, musi prze'šć przez to korytko i w nim spłukuje się z piasku, by go nie wnosić do basenu. Prócz tego, do oczyszczenia wody służą odpływy boczne i dolny, umieszczony na najniższym poziomie. Tuż nad basenem umieszczono słupki startowe i trampolinę o wysokości trzech i pięciu metrów. Opodal basenu ciągną się plaże piaskowe i trawniki, nieco dalej, na zboczu wzgórz jordańskich, lecz jeszcze w obrębie kąpieliska, wiekowe drzewa nęcą cienistą ochłodą rozgrzanych słońcem w skwarne dnie. Z urządzeń sportowych poza basenem spostrzegamy boisko dla siatkówki i ćwiczeń sportowych, koło do ćwiczeń, rek. Szukający wypoczynku znajdą tu przenośne leżaki, wypożyczane za nieznaczną opłatą. Ponad wodą, od strony miasta wznosi się piękny, jednopiętrowy budynek. Parter zajmują kabiny przechodnie, w ilości 80-ciu, garderoba stała na 2000 osób, garderoba rezerwowa i tusze zamknięte: po trzy dla pań i panów. Piętro mieści w sobie restaurację na 200 osób, rozległy taras, zdobny kwiatami, bufet, kancelarię i kasę. Prócz tuszów zamkniętych, znajdują się na kąpielisku tusze powetrzne na 8 osób, które działają au omatycznie, przez naciśnięcie stopami krążka. Rozmieszczone są one w kole; w jego środku, w górze efektowny wodotrysk bawi oko chmurą pyłu wodnego. Dopełniają przyjemności dźwięki tonów muzycznych, płynących z głośnika.

Co roku następuje gruntowna zmiana wody w basenie i dokładne jego oczyszczenie z mułu. Pracę tę wykonano jeszcze w maju br. Rozmaita głębokość basenu, od 40 cm do 3½m umożliwia wszys.kim bez wyjątku korzystanie z wody. Nic też dziwnego, że w ubiegłym pięknym sezonie kąpieliskowym wykorzystało z kąpieliska koło 400.000 osób. Otwarte dla szerokich rzesz mieszkańców Lwowa, kąpielisko na Żelaznej Wodzie ma tę tylko niedogodność, że wobec zlikwidowanej linii tramwajowej nr 2 dos anie się do tak odległego punktu, przedstawia pewne trudności.

LECZMY SIĘ ZIOŁAMI!

SOKI ZE ŚWIEŻYCH ROŚLIN NIE TYLKO LECZĄ ALE I WZMACNIAJĄ ORGANIZM

W ostatnich czasach na rynku farmaceutycznym odczuwa się znaczne braki — coraz więcej osób przechodzi na leczenie homeopatyczne. Dla wielu trzeba było dopiero wojny, by przekonali się, że właśnie rośliny s anowić mogą nieoceniony środek dla ludzkiego organizmu. Wszelkie jednak zioła, podobnie jak pokarmy, są wtedy tylko pełnowartościowe i skuteczne, gdy są odpowiednio zebrane, a przede wszystkim właściwie i umiejętnie spreparowane (nie mówiąc już o ich celowym i do każdorazowych wymagań dostosowanym podaniu). Inaczej mogą utracić swoje cenne własności, a nawet zaszkodzić, szczególniej w wypadkach ich niewłaściwego lub nieodpowiedniego zas osowania.

Do niedawno używano przeważnie ziół suszonych, z których, w razie potrzebu, przygotowywano odpowiednie napary. Tymczasem wiadomo powszechnie, a i praktyka udowadnia to stale, że przy najstaranniejszym nawet suszeniu zachodzą w ziołach daleko idące zmiany, dzięki czemu wysuszone zioła mają odmienny od świeżych smak, zapach a nawet i działanie nie mówiąc już o zabójczym procesie suszenia na zawarte w ziołach witaminy.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze trudności, jakie napotykają stale niefachowcy przy ich naparzaniu, to łatwo zrozumiemy, iż wyżej wymienione względy, przy dzisiejszym zainteresowaniu ziołami, skłoniły szereg osób pracujących w tej dziedzinie do jeszcze większego zwrócenia uwagi na świeże, naturalne soki z roślin i ziół, a w dodatku zebranych w chwili zakwitania, kiedy, jak wiadomo, są one najbogątsze w soki i zawierają najwięcej cennych składników (chlorofyle, witaminy, sole itd.). Poza tym soki ze świeżych roślin dają się łatwo utrwalać i wyjaławiać, dzięki czemu nie podlegają już niepożądanym zmianom. Mogą być łatwo przechowywane i konsumowane, gdyż wystarczy wlać jedną lub dwie łyżeczki soku naturalnego na pół szklanki wody, by otrzymać napój odpowiadający naparowi ze świeżej rośliny.

Wreszcie podkreślić należy, że soki ze świeżych roślin nie tylko leczą skutecznie przeróżne choroby, ale zabezpieczają, wzmacniają i uodporniają organizm oraz poszczególne organy jego, nie obarczając ich i nie nadwyrężając zdrowia, jak to ma miejsce z całym szeregiem chemicznych środków leczniczych i profilaktycznych. Dzięki temu naturalne soki ziołowe mogą być przyjmowane stale i spokojnie, gdyż nie tylko nie szkodzą i nie obciążają ustroju, lecz przeciwnie, wzmacniają go, ożywiają i odżywiają jak najkorzystniej.

Z powyższych względów coraz szersze zastosowanie obecnie znajdują świeże zioła, z których w umiejętny i właściwy sposób wytłaczano soki, przetwarzane następnie na utrwalone soki i syropy, są pod względem działania lepsze, silniejsze, trwalsze i skuteczniejsze od wszelkich ziół suszonych. Dlatego też soki ze świeżych roślin powinny znaleźć codzienne zastosowanie, jako najlepsze odżywki, podtrzymujące zdrowie i zapobiegające chorobom. Ale i w wypadkach chorobowych soki te dają nieocenione korzyści, pozwalając na skuteczne, gruntowne i szybkie ich opanowanie, szczególniej przy wyborze i zastosowaniu odpowiednich ziół z porady lekarza, który jest zresztą jedynie powołany do ustalenia i określenia choroby oraz jej podłoża, a zatym i do najlepszego zaordynowania najodpowiedniejszych i najskuteczniejszych soków naturalnych ziół leczniczych.

Zwalczanie chorób wenerycznych

Przy wszystkich chorobach źródłem choroby jest człowiek chory. Najbardziej więc celową walką z chorobami wenerycznymi jest zapobieganie szerzeniu się choroby, przy czym bardzo ważnym czynnikiem jest możliwe wczesne przystąpienie do ich zwalczania.

Osoby chore, względnie osoby mające podejrzenie, że zarażone są chorobą weneryczną, winny natychmiast udać się do lekarza i wymienić mu bez wahania swego partnera. Należy tutaj zaznaczyć, że osobnicy mniej zamożni mogą korzystać z bezpłatnego leczenia. W myśl nowego prawa, nazwisko pacjenta znane jest wyłącznie tylko lekarzowi. W ten sposób zapewnione jest całkowite porozumienie się lekarza z pacjentem. Jak długo pacjent poddaje się sumiennej opiece lekarza, obowiązuje zachowanie tajemnicy zawodowej.

Każda osoba stosująca się do zleceń lekarza przez cały czas kuracji ma zapewnioną dyskrecję. Z chwilą jednak, gdy chory nie chce się leczyć i tym samym s aje się rozsadnikiem chorób wenerycznych, wtedy prawo występuje z całą surowością. Przede wszystkim odpada obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej. Chory zostaje wtedy siłą zmuszony do leczenia. Postanowienia te przyniosły zasadniczy zwrot w zwalczaniu chorób wenerycznych, gdyż z jednej strony usuwają obawę niedyskrecji, a z drugiej strony osobników nie zdających sobie sprawy ze swego położenia zmuszają do wykonywania nakazanych zabiegów leczniczych.

Ponieważ w niespokojnych czasach wojennych niebezpieczeństwo zarażenia się znacznie wzrasta i nie wszyscy oporni chorzy mogą być objęci prawem, przeto bardzo pomocną w zwalczaniu chorób wenerycznych jest daleko posunięta ostrożność każdej poszczególnej jednostki. Nie wolno więc obcować z ludźmi chorymi względnie podejrzanymi o chorobę weneryczną, a w szczególności nie całować się i unikać stosunków płciowych.

Wystrzegając się zarażenia względnie przystępując natychmiast do zwalczania choroby każdy człowiek przyczynia się do ograniczania źródła chorób wenerycznych, które przy takim postępowaniu przestają być „biczem życia".

ABC HODOWCÓW KRÓLIKÓW

Odnośne włdze rolnicze zorganizowały swego czasu we wszys kich niemal powiatach Związki Hodowców królików, które zajmują się całokształtem hodowli tych zwierząt, oraz propagowaniem hodowania królików znanych najlepszych ras. Niezależnie od tego związki hodowców ułatwiają swym członkom dobór odpowiednich matek i prowadzą szereg kursów, na których zaznajamiają uczestników z fachową hodowlą królika.

W celu zabezpieczenia hodowcom rasowego materiału, odnośne władze w każdym okręgu prowadzą segregację sztuk rozpłodowych. Do zakładania królikom kolczyków jest uprawniona tylko Izba Gospodarcza danego okręgu, a kolczykowanie — po przeprowadzeniu odpowiedniego oszacowania zgłoszonego zwierzątka i spisaniu protokołu — przeprowadza odnośna referentka hodowli królików wraz z instruktorką danego okręgu. Kolczyki otrzymują jedynie te króliki, które nie mają żadnych wad w budowie ani w zabarwieniu oraz przekazują swe właściwości dziedziczne.

Do kategorii królików rasowych, zaliczane są króliki polskie, białe angory, szenszyle duże i małe, króliki wiedeńskie białe i niebieskie oraz króliki srebrne duże. Innych ras Związek Hodowców nie rejestruje.

DOGLĄDANE DRZEWO DAJE DORODNY OWOC

Uboga jest wieś podlwowska w drzewa owocowe, jednakże każde domostwo wiejskie posiada kilka chociażby jabłoni, czereśni, śliw, czy innych odmian. Spotykane drzewa nie zawsze są jednak rodu „nobilis". Bo drzewa na wsi mają charakter raczej dekoratywny: pięknie jest, gdy w maju rozkwitną i dom przed wichrami osłonią i dlatego dziecisków jabłka latem będą...

Sadów jest mało. Nie mniej jednak i te pojedyncze drzewa wymagają starannej opiki. Praca około tych kilku drzew, które ocieniają naszą zagrodę, musi być równa tej, jaką prowadzi gospodarz-sadownik. A więc od wczesnej wiosny należy walczyć z chorobami i szkodnikami drzew. I dziś jeszcze na prace niektóre nie jest zapóźno. Wszelkie robactwo, które w zakamarkach kory przetrwało zimę, rozłazi się po konarach i w poszukiwaniu za żerem niszczy drzewo. Aby temu przeciwdziałać, należy drzewa kilkakrotnie spryskiwać karboliną sadowniczą i cieczą bordowską. W ten sposób niszczy się miodówkę jabłoniową, mszyce i misecznika śliwowego. Przeciw liszkom zakłada się jeszcze opaski, które dość często należy kontrolować. I wreszcie czas jest, aby drzewa owocowe zasilać saletrą lub gnojówką.

Proste te zabiegi zapewnią nam dorodniejszy i zdrowy owoc. Owoc taki będzie służył nie tylko na „sezon letni", ale i na zimę przechować się da. Dbajmy dalej o ciągły przybytek drzew w swoim ogrodzie; w miejsce jednego wyciętego, czy w inny sposób straconego drzewa, sadźmy pięć młodych, a rezultaty będą już po kilku latach oczywiste.

DAJ GROSZ NA POLSKI KOMITET POMOCY
LWOW — SOBIESKIEGO 15

Farbiarnia
ul. Legionów 23 (w podwórzu)

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ natychmiast: Szafę, Tapczan orzech kaukaski, Maszynę pończoszniczą. Listy do Gaz. Lw. nr 22927

SPODNIE letnie ciemne paski pierwszorzędnej pracowni na średniego i materiał czarny wełniany na damską suknię sprzeda Biernacki ul. 22. Stycznia 1941, boczna Snopkowskiej koło Arbeitsamtu, willa w ogrodzie. 23121

SPRZEDAM serwis na 6 osób, piękny wzór, czeska porcelana. Sobieskiego nr 41, mieszk. 1. 23107

SPRZEDAM wózek sportowy. — Plac Strzelecki 12 a, I. p., m. cztery, od godz. 11—14 i 17—20. 24100

SPRZEDAM płaszcz kąpielowy, teczkę skórzaną, walizkę lekarską, bluzeczkę letnią szczuplej, koszulę 38, tapczan dwuosobowy, kilim. Hołówki 18—6.

AKORDEON przedwojenny 80 basów do sprzedania. Potockiego 15, m. dwa — godz. 10—12. 23140

TANIO sprzedam lakierki Bally prawie nowe nr 42, półbuciki brązowe mocne używane nr 43, letnie brązowe 41. — Kupię natychmiast półbuciki nowe lub mało używane 43—44. Zyblikiewicza siedem, mieszk. trzy. v

MASZYNKĘ elektryczną do strzyżenia sprzedam. Trykotarnia, Sykstuska 23.

WÓZEK sportowy dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Skrzyneckiego 7 I. (boczna Gen Iwaszkiewicza) od godziny 5—7 popoł. v

SPRZEDAM dziecinny wózek głęboki — czarny, Heninga 7, mieszk. 12. 23155

SPRZEDAM kapelusz popielaty Huckla nr 56 w dobrym stanie. Tokarzewskiego nr 72, II. p., m. 12. 23154

PATEFON dobry walizkowy, płyty sprzedam. Listy Gaz. Lw. nr 23183

SPRZEDAM czarne suknie wełnianą i jedwabną, wzorzystą, brązową, płaszcz żakiet, bieliznę damską, męską, piżamę, apaszkę, koc, meszty białe 37—8 Snopkowska 11. 23026

ZNACZKI pocztowe kupno — zamiana. Zbiory, partje, pojedyńcze. Piłsudskiego 8, sklep z farbami od 16-tej.

MASZYNĘ do nawijania nici sprzedam tanio. Trykotarnia, Sykstuska 23.

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep

WEŁNĘ na kostium i kostium ręczna robota bardzo tanio sprzedam. Lwów, Tarnowskiego 27, mieszk. 4. 1407

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową, czarną jedwabną sukienkę, kostium granatowy, jedwab francuski na sukienkę. Sobieskiego 2, II. piętro — mieszk. 14, od godz. 11—13. 23150

KUPIĘ maszynę do szycia pierścieniową Singera. Gaz. Lw. nr 22980

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie, wybitne powieściowe, podręczniki szkolne po najwyższych cenach kupuje — Księgarnia przy ul. Kazimierzowskiej 49

SPRZEDAM zegar ścienny, kredens kuchenny, stolik, 4 krzesła, szafa trzydzielna z lustrem biało lakierowana, Tapczan dwuosobowy modny, szafę jasną, stół. Wronowskich 11 a, II. p., mieszkanie 3. 22970

SPRZEDAM wózek sportowy dziecinny z budką marki „Konkon" oraz maszynę do szycia marki „Minerwa". Wiadomość ul. Gołąba 10, mieszk. 3.

DO SPRZEDANIA radio Telefunken na adapter 3 lampowy. Plac Teodora 5; III. p., mieszk. 15. 23077

SPRZEDAM rasowego psa teriera irlandzkiego 6-miesięcznego, Żółkiewska 125, m. 29, godz. 12—15.

NARZUTA - płaszcz czarna na średnią, granatowe pantofelki 35, czarne 36 — białe 38, ubranie męskie brązowe na szczupłego, szal turecki damskie chusteczki do nosa sprzedam. Tarnowskiego 45, m. 2, parter 22935

SPRZEDAM: Płaszcz czarny i biały elegancki na średnią, suknię nową, jedw. biała w granat. kwiaty, rękawiczki męskie i damskie zamsz do prania — nowe, czółenka czarne wężowe 37½ i 35 noszone, garnitur naczynia nowy — aluminium. Batorego 34. mieszk. 10

MOTOCYKL 200-kę, mało używany na chodzie zamożnym sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 22998

KUPIĘ zaraz maszynę do szycia pierścieniową, — również kupię same głowy maszynowe. Lwów. ul. Kleparowska 4, mieszk. 8, I p. 23082

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

UWAGA! Kupię natychmiast maszynę do szycia pierścieniową dobrze zapłacę. Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu.

PIANINO krzyżowe dobrej marki z mechaniką angielską zaraz kupię. Dobrze zapłacę. Zgłaszać się: Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

UWAGA!! Patefon elektryczny Alwaisa, z nowoczesnym automatem dwustronnym o bardzo pięknym głosie, luksusowo wykonany z orzechu kaukaskiego, okazyjnie sprzedam. Legionów 23 — I. p., mieszk. 10. v

ZNACZKI Gdańska, Polski, Rosji i i., lotnicze, albumy kupuje, sprzedaje — mienia „Filatel'a" A. Moch, Lwów ul. Sykstuska 23 (wejście przez sień)

KUPUJEMY Maszynki, koleby, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul. Mikuwicza 12. 22833

FORTEPIAN krótiutki, pancerna płyta, prawie nowy sprzedam. Gipsowa ośm.

SWETER nowy elegancki długi, rękawiczki białe skórkowe sprzedam, ul. Kasztelańska 11 a, balkon, I. p., — od 14-tej godz. 23081

SPRZEDAM piękny aparat radiowy trzy lampowy z głośnikiem dynamicznym — gra bez anteny i uziemnienia. Lwów, Pijarów 64, mieszk. 5. 23084

KUPIĘ natychmiast wózek sportowy — Konkon w bardzo dobrym stanie z budką, ceratka lub bez. Zgłoszenia Św. Antoniego 5, I. p., m. 7. ganek.

SPRZEDAM: Kostium damski niebieski, kilim duży prawie nowy, kapelusz welurowy szary Huckla, sweterek Angora różowy, stanik atlasowy długi, koszulę damską jedwabną, — zegarek męski „Doua" kieszonkowy chromowy antimagnetyczny. Rejmonta 4. mieszk. 3.

SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniową w dobrym stanie Obertyńska 7, mieszkanie cztery. 23022

PRZYCZEPKĘ do auta osobowego sprzedam, ul. Św. Zofii 8, m 5. 23018

DUŻY mosiężny samowar, lampę wiszącą naftową albo załączyć elektrykę sprzedam. Józefata 4, m. 11. Oglądać od 5-tej wiecz. 23051

PŁASZCZ zimowy damski, spód biberole w dobrym stanie na średnią okazyjnie sprzedam. Hołówki 19, m. 5.

SPRZEDAM duży kiosk bardzo dobrze prosperujący w Hołosku Wielkim, Zamarstynowska nr 227. Oglądać można w niedzielę od 3—6. 23229

FORTEPIAN krótki krzyżowy płyta metalowa ,okazyjnie sprzedam. Gipsowa sześć, od 14—18. 23316

SPRZEDAM fortepian czarny, krótki — krzyżowy, z mechaniką angielską. — Krasickich 7, mieszk. 7. 23349

PIECYK elektryczny na 220 volt okazyjnie kupię. Sokoła 4, Ekspedycja gazet. 23190

TAPCZAN 2-osobowy — okazyjnie do sprzedania. Zimorowicza 19, III. p. — mieszk ośm. 23198

KUPIĘ rajtki angielskie w kolorze zielonym lub popielatym na średniego — ewent. materiał. Zgłoszenia: Obertyńska 27, m. 1, od 17—19. 1411

SINGERA maszynę krytą stan bardzo dobry sprzedam. Chocimska 11, m. 6, obok kościoła Elżbiety od 9 do 4-tej

SREBRO stołowe na 12 osób kupię. — Listy do Gaz. Lw. nr 23174

NOWOCZESNY zegarek damski markowy, złoty lub chromowy kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 23175

SPRZEDAM kozę dojną, koźlęta, ulica Łyżwiarska 36. 23176

KULCZYKI ładne kupię ul. Skarbkowska 15, Fabryka N. T 23181

KUPIĘ kilka metrów siatki ogrodzeniowej. Listy Gaz. Lw. nr 23192:

!!KSIĄŻKI kupię!! Dzieła rzadkie zakresu Sztuki — Numizmatyki — Heraldyki — Obyczajów — Ludu i krajoznawstwa oraz inne Dzieła wartościowe. Płacę ceny najwyższe amatorskie!! Zgłoszenia codziennie: Żulińskiego 11, II. p., mieszkanie 7, od godz. 17—20. 23186

SPRZEDAM fortepian w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia od godz. 18.30 do 19.30 ul. Asnyka 2, II. p., mieszk. 7.

SPRZEDAM serwis z czeskiej porcelany na 12 osób. Wiadomość ul. Supińskiego 3, m. 6, między godz. 16—18.

KUPIĘ kupon na ubranie jasny „Sosenka" lub inne. Wiadomość: Lwów, Legionów 5 u fryzjera m. 17—17.30.

KUPIĘ rajtki fason angielski gabardynowe tylko w pierwszorzędnym stanie Wiadomość: Legionów pięć, fryzjer — między 17—17.30. 23060

WALIZY do podróży — Lwów — ulica Ormiańska trzy. 23169

MĘSKIE półbuciki nowe nr 42 dam za półbuciki dziewczęce nr 34 lub 37. Nabielaka 12, m. 5, godz. 18—20.

FROTERKA elektryczna 110 volt Elektro Lux, szwedzka, do sprzedania, ul. Furmańska 7. mieszk. 5. 23125

FUTRO na niskiego nowe sprzedam — damskie kupię. Badenich 8. mieszk. 4.

WELON ślubny, płaszcz biały oraz buciki białe nr 39 poszukuję, wypożyczę. Zgłoszenia: Domsa 14, mieszk. 9.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki — biały w dobrym stanie. Mączyńskiego nr 19, mieszk. 3. 23405

KUPIĘ maszynę do pisania walizkową. Romańska, Zyblikiewicza 5. 1416

KUPIĘ trencz męski na wysokiego — tęższego oraz koszule sportowe w dobrym gatunku ewent. materiał. Zgłoszenia okienko Gazety Lwowskiej .1395 szenia przy okienku Gazety Lwowskiej

ODSTĄPIĘ pokój (garsonierę) na I. p. z osobnym wejściem w śródmieściu — (centrum), wraz z meblami. Wiadomość Sykstuska 16, I. p., m. 3, od 3-ciej.

KUPIĘ rowery męski sportowy i wielki dziecinny tylko w dobrym stanie, aparat „Feda" lub Retinę II, maszynę do pisania walizkową polską. Grottgera nr 1 a, m. 4, od 2—4. 23397

BIAŁE autko Konkon stan pierwszorzędny sprzedam. Lwów, Zamarstynowska nr 24, mieszk. 10. 23393

SPRZEDAM krawiecką maszynę do szycia Singera, stan bardzo dobry, ulica Bernsteina 9, m. 1. 23389

SPRZEDAM tanio adapter oraz wzmacniacz lampowy, męską marynarkę białą wełnianą nadającą się dla pań, kilim gliniański 3.25×2, wszystko w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia — Kordeckiego 33 a, mieszk. 15, od 4-tej godz. pop. 23399

MASZYNA do szycia Singera pierścieniowa nożno - ręczna w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kochanowskiego 85, II. p., m. 8. 23404

SPRZEDAM piękny jasny nowy płaszcz fason luźny na średnią, sandały granatowe, nowe 37. Batorego 34, m. 10

LINGUAPHONE kurs jęz. ang. sprzedam. Zakładników 3, parter, 18—20.

NOWOCZESNĄ jadalnię, szafę trójdzielną, psychę, tapczan i inne meble tanio sprzedam. Chorążczyzny 11, m. 2, I. p., od 13.30 do 15.30. 23218

KUPIĘ arytmetykę dla 6 kl. szkoły powszechnej. Kopernika 5, mieszk. 10 godz. 9—11. v

SPRZEDAM palto męskie nowe, kilimy, chodniki. Lelewela 17. m. 2. 23193

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową. Nowe Znesienie, Wniebowstąpienia nr 96. 23001

WÓZEK głęboki Konkon do sprzedania, ul. Widok 3, mieszkanie. 2, boczna Kosynierskiej 17 23046

KUPIĘ spirytus denaturat monopolowy lub drzewny w małej i wwiększej ilości. Listy do Gaz. Lw. 23217

KUPIĘ kocyk w kraty, kapkę, wózek sportowy niklowy, wszystko stan pierwszorzędny. Listy Gaz. Lw nr 23204

OBLIGACJE, listy zastawne, akcje krajowe kupię prywatnie. Dobrze zapłacę. Łaskawe zgłoszenia z ewent. podaniem rodzaju i ilości papierów do Gazety Lwowskiej ul. Sokoła 4, nr 23197

SPRZEDAM kupon na letnie ubranie — popielaty, cienka wełna. Ormiańska 19 mieszkanie 12. 23196

SPRZEDAM flance pomidorów, kapusty wczesnej i zimowej, kalarepy, selery oraz różę do smarzenia Zgłoszenia — Leuthenstrasse (Ponińskiego) 33.

PIĘKNY wózek dla lalki oraz lakier migdałowy do doplogi sprzedam tanio. Zgłoszenia: Kochanowskiego 15, m. 8, godz. 9.30-10.30 z wyjątkiem niedziel

SPRZEDAM maszynę Singera nożną — czółenkową, dobry stan. Zgłoszenia — Kopernika 18, sklep elektryczny.

SPRZEDAM sypialnię dębową. Wiadomość: Lwowskich Dzieci 16, I. piętro mieszkanie 13. v

OKAZYJNIE do sprzedania Koza. Ulica Pohulanka 39, II. p., m. 5. v

SPRZEDAM: szafę, komodę, lustro, kredens, stół, drzewo opałowe. Ochronek nr 4 a, m. 4, sobota od 18—19. v

SPRZEDAM pierwszorzędne spodnie w paski, damski kapelusz biały filc, kapę koronkową na 2 łóżka, płótno lniane, klot zielony atłasowy i dobre skrzypce. Ul. Mikołaja 21, I. piętro, mieszk. 4, od 3 do 4. 23344

SPRZEDAM czółenka jaszczurkowe — czarne 37½. Łąckiego 8, I. p., m. 4, 2 razy dzwonić. v

KUPIĘ stary wózek sportowy. Krakowska 18, mieszk. 6. 23340

OKAZYJNIE sprzedam trencz gabardynowy cały na jedwabiu na średniego, płaszcz brązowy zimowy damski, trzy metry jedwabiu na prochownik, baniak 50 l. Sapiehy 21, m. 3, od 3. popoł.

FORTEPIAN do sprzedania marki: Wien Schüler Bösendorfer. Wiadomość: Kawiarnia „Ankara" ul. Romanowicza 10

WÓZEK dziecinny Konkon autko w bardzo dobrym stanie do sprzedania, ul. Ruska 18, III. p., drzwi 13, od 9—1.

SPRZEDAM kilim gliniański 2×3 i serwis porcelanowy na 12 osób, ulica Długosza 23, m. 8, od 4—5. 23358

WÓZEK sportowy Konkon i obraz olejny do sprzedania Ułanów Jazłowieckich 16 a, Górny Łyczaków. 23205

KSIĄŻKI, piecyki elektryczne, łóżka niklowane, zegar, obraz Kossaka sprzedam. Potockiego 38, m 8, g. 13—14.

ŁAMPĘ kwarcową, Diatermę, Solux — sprzedam. Listy Gaz. Lw. 23357:

KUPIĘ sypialnię nowoczesną. Wiadomość: Kopernika 4, portier. v

SPRZEDAM buty z cholewami, koc — płaszcz czarny dadmski. Mikołaja trzy mieszk. trzy. v

KUPIĘ czarne czółenka nr 38, niski słupek. Oferty kierować Gaz. Lw. 23360

SPRZEDAM patefon dwusprężynowy szwajcarski, foto - aparat „Kodaka" 4×6½, płyty taneczne i operowe jak Caruzo, Ślezak, walizkę skórzaną 35×48, zegarek męski ręczny „Cyma" Sykstuska 16, mieszkanie 3. I. piętro od 3 godz. 23361

ELEKTROLUX okazyjnie sprzedam. — „Fo-Fo-Ra", Chorążczyzny 5. 1414

SPRZEDAM kostium biały wełniany — suknię czarną żorżetową do przerobienia i wełnianą czarną oraz poduszkę. Plac Mariacki 10, I. p., m. 4. 23354

PAS przepuklinowy dwustronny okazyjnie sprzedam. Badenich 7, drzwi 9. v

FORTEPIAN pół długi w dobrym stanie sprzedam. Mączna 2, m. 5, od 3—7, (boczna Łyczakowskiej). v

SPRZEDAM fortepian krzyżowy. Torosiewicza 15, lewy parter. 23369

AKORDEON do sprzedania, 80 basów. Rynek 35, II. p., m. 10. 23375

KUFER okuty mocny sprzedam. Wiadomość: Jelinka 17, boczna Gipsowej.

STARE ubranie kupię, samą marynarkę lub spodnie. Listy Gaz. Lw. 22995

WOLNE POSADY

PRYWATNA firma budowlana poszukuje do pracy fachowców i niefachowców na wyjazd 6 km. od Krakowa. Dobry Ausweis, ubranie, mieszkanie, wyżywienie i dobra płaca. Listy do Adm: Gaz Lw. nr 23047

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz, młoda, umiejąca gotować. — Na Bajkach 27. mieszk. 10. 23090

FRYZJER męski zostanie natychmiast przyjęty. Mikołaja 11, Karol. 23138

POSZUKUJĘ intel. przystojną pannę do lat 25 na wyjazd w okolicę Stryja na folwark dla obsługi gości. Potrzebny częściowo niemiecki język. Zgłaszać się 14, 15-go od 13—15 godz., Słowackiego 2, m. 7. 23126

FIRMA Architekt Johannes Kellner — przyjmie do pracy na wyjazd większą ilość rzemieślników i robotników budowlanych. Informacje i zapisy we Lwowie, Kampiana 3, parter. 23053

CZELADNIK fryzjeerski zostanie przyjęty natychmiast na dobrych warunkach. Lwów, pl. Akademicki cztery.

KUCHARKA potrzebna zaraz. Restauracja Bristol. v

ROBOTNIK kuchenny potrzebny zaraz. Restauracja Bristol. v

FRYZJERKA pierwszorzędna siła zostanie przyjęta natychmiast do prowadzenia samodzielnie. damskiego salonu. Lwów, pl. Akademicki 4. 23343

POSZUKUJĘ fryzjerkę pod nazwiskiem Krystyna. Fryzjer, Kazimierzowska 49.

PILNIE poszukujemy sekretarkę (stenotypistkę), sprzedawczynie (kierowniczki sklepów) jedną modystkę. Język niemiecki pożądany. Zgłoszenia: Lemberger Kaufhof, Plac Mariacki 5.

NAUKA

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3. mieszkanie 4.

FORSTLICHE Fachkurse. — poprzednio Lwów, Norwida 3 i Janów k. Lwowa, zawiadamiają słuchaczy że dalszy ciąg wykładów odbywać się będzie w Krynicy. Zgłoszenia do dnia 25. czerwca 1944: Krynica, willa „Leśniczanka' do prof. Ladenbergera lub Kraków — Forstl. Fachkurse, Albrechtstr. 16. — Internat z utrzymaniem zapewniony.

POSAD POSZUKUJĄ

SAMOTNA starsza pielęgniarka chorych z praktyką szpitalną ,poszukuje dyżurów lub na stałe; miejscowość obojętna. Słoneczna 35. mieszkanie 13.

OSOBA starsza intel., uczciwa, podejmie chętnie pracę w gospodarstwie domowym jak potrafi dobrze gotować. Również może się zająć wychowaniem dzieci, ponieważ posiada praktykę. — Listy do Gaz. Lw. nr 23223

UMIEJĘTNIE poprowadzi gospodarstwo domowe samotna. młoda intel. u kulturalnych samotnych. Gaz Lw 23135

STARSZY samodzielny monter wodogazowy poszukuje pracy wraz z pomocnikiem chętnie na wyjazd w okolice, zachodnie. Łaskawe listy do Adm. Gaz. Lw. nr 23406

CHEMOTECHNIK z dwuletnią średnią szkołą chemiczną, poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Oferty Adm. Gaz. Lw. nr 23337

LOKALE

PIĘKNY pokój komf., kuch., gaz, odstąpię. Meble sprzedam Głęboka 18, III. piętro. v

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju słonecznego z używaniem gazu przy bezdzietnej rodzinie. Gaz. Lw. 23092

WYNAJMĘ panu pokój z użyciem gazu Piastów 8, mieszk. 30. 23134

STARSZY urzędnik szuka pokoju I. p. umeblowanego lub nie. Okolica Rynek, Halicka. Listy Gaz. Lw. nr 23146

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe komfort, gaz, śródmieście za dwa pokoje komfort, lub odstąpię. Wiadomość ul. Kochanowskiego 3, pracownia fugur z grzeczności. 23143

ZAMIENIĘ 3 pokoje, pełny komfort w śródmieściu za 2 pokoje komfort. — Wiadomość ul. Szeptyckich 29, I. p., mieszk. 10, od 11—13. 23152

MIESZKANIE 3-pokojowe komfortowe, boczna Łyczakowskiej, natychmiast odstąpię. Informacje: Kurkowa 36, mieszkanie 3 A, godz. 5—6 pop. 23391

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnia, gaz ryczałt wraz z meblami lub osobno, Lwów ul. Bernsteina 9, m. 1. 23388

ODSTĄPIĘ mieszkanie z gazem z meblami solidnej pannie bez wynagrodzenia. Pełtewna 23, I. p., mieszk. 13 — od godz. 18 do 19. v

DO WYNAJĘCIA jeden lub dwa pokoje z kuchnią w parterze. Zgłoszenia ul. Teresy 2 B, m. 11, od 17—18 godz. v

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój z kuchnią półkomfort z urządzeniem lub bez w śródmieściu w pobliżu dużego Teatru ewent. przyjmę na mieszkanie dwoje osób. Zgłoszenia ul. Skarbkowska 14; I. p., mieszk. 10. 23336

POKÓJ kawalerski umeblowany w śródmieściu, tanio sprzedam meble. Wiadomość Atlas, Friedrichów 2, magazyn

DWOM solidnym Polakom z prowincji, pokój do wynajęcia. Ormiańska 16, — II. p., drzwi 11. 23353

POSZUKUJĘ 3—5 pokojowego mieszkania z gazem. Zgłoszenia Jacka 7, sklep

KOMFORTOWEM, umeblowanem mieszkaniem (pierwszeństwo mieszkania z fortepianem) zaopiekuje się samotny inżynier na stanowisku, gwarancja, obywatelskie traktowanie sprawy. — Zgłosz. Gaz. Lw. nr. 23347

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, gaz, ryczałt ,okolica pl. Antoniego — za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia plac Bema 7, m. 5, godz. 8—10.

ZGUBY

DNIA 11. 6. 1944 w okolicy Hoffmana Piekarskiej, zginął piesek rasa Pekińczyk biały w żółte łaty. Na grzbiecie koło ogona znaki z pogryzienia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Lwów, ul. Głowińskiego nr 17, III. brama mieszkanie 37

SKRADZIONO Dienstausweis nr 514 — wydany przez Chef des Distrikts Warschau, Abteilung Forsten, oraz Arbeitskarte wydaną przez Arbeitsamt Warschau, zaginione podczas ewakuacji Łopatyna. Forsting. Kasanowski Peter in Radziechów. 23215

100 ZŁOTYCH dam za zwrot dokumentów zgubionych dnia 13. 6. 44 na szosie między Konopnicą a Skniłowem Kennkarta, Ausweis, Nachtausweis wystawiony na nazwisko Szczyrba Stefan. Dokumenty zwrócić na najbliższy Komisariat Policji. v

SKRADZIONO Ausweis i Kennkarte wraz z torbą na nazwisko Chwałek Alicja. Lwów, Igańska 12. Łaskawego znalazcę wynagrodzę. 23137

ZGUBIONO Personalausweis nr 77031 wydany przez Staatl. Mediz. Fachkurse Lemberg na nazwisko Tarnawiecki Karl, Maschinenmeister 23392

ZGUBIONO dokumenty z Komitetu Polskiego na nazwisko Siusiakiewicz Leon dnia 13. 6. wraz z pieniądzmi, prosze łaskawie tylko o zwrot dokumentów ul. Jordańska 52, u p. Majewskiego Bronisława. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer B 01526 IV na nazwisko Franciszek Pierzycki. 23385

W DNIU 13. 6. 1944 r. zgubiono w tramwaju nr 8 portfel z dokumentami na nazwisko Smyk Kazimierz, Alembeków 6, Kennkartę nr 2751 wystawioną w Dębicy, Ausweis pracy z kat. A., — Ausweis z Baudienstu, świadectwo ślubu i duplikat metryki. Zwrot dokumentów wynagrodzę. 23410

DNIA 12. 6. 1944 zgubiono na Wysokim Zamku portfel z dokumentami i zdjęciami Ausweis nr 211 (Lichtspieltheater „Mewa"), Kennkartę I/D numer 000563 na nazwisko Brück Jadwiga. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot tylko dokumentów i zdjęć do Kina „Mewa". 23409

ZGUBIONO Ausweis i dokumenty do Kennkarty na nazwisko Kulczycki. Łaskawy znallazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem — Lwów, Żółkiewska 3. 23227

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni i bloczek Kennkarty B 006411, Zofia Bojdo, Michała 10. v

DNIA 13. 6. 1944 skradziono czy zgubiono w tramwaju nr 6 Kennkartę numer 01056 i dowód osobisty na nazwisko Józef Czarnucha, ul. Kurkowa nr 65, za wynagrodzeniem. 23224

DNIA 8. 6. 1944 skradziono portfel — Ausweis, poświadczenie z Ukr. Komitetu na nazwisko Jaworowskyj Michael

ZGUBIONO policyjne zameldowanie na nazwisko Anna Tuziak ur. 22. 7. 1906 w Dobczycach wydany przez I. Urząd dzielnicowy. v

ZGUBIONO 12. 6. 1944 Ausweis Baudienstu i bloczek do Kennkarty numer 07714 na nazwisko Chmielowski Mieczysław, Sichów nr 1. v

SKRADZIONO Ausweis, legitymację Dyr. Kolej. Polskiej na nazwisko Rzepecka Konstancja, Lewandówka, ul. Władysława Turunia. v

UPRASZAM pana złodzieja o zwrot Kennkarty skradzionej na przestrzeni Przemyśl - Lwów; pieniądze może sobie zatrzymać. Bolesław Tomczyszyn, Zboiska nowe 332. v

SKRADZIONO Ausweis, metrykę na nazwisko Śnieżyk Jan, — Lwów, ulica Piaskowa 10. v

DNIA 14. 6. skradziono w tramwaju nr 6, dokumenty z portfelem: Ausweis metrykę urodzenia, bloczek na Kennkartę i inne dokumenty. Złodzieja którego znam z widzenia, upraszam o zwrot dokumentów. Nazarewicz Stanisław, Zboiska Nowe nad Pełtwią. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty numer B 01823. IV na nazwisko Stanisława Pierzycka. 23384

SKRADZIONO 10. 6. 1944 polską Kennkartę na nazwisko Maria Kuziel z pociągu na linii kolejowej z Drohobycza Zagórz - Sambor. v

SKRADZIONO 10. 6. 1944 Ausweis kolejowy i polską Kennkartę na nazwisko Olga Szydłowska z pociągu na linii kolejowej z Drohobycza Zagórz— Sambor. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Maria Sąsiadek wystawiony w 1943 przez Breunstafversorgung der nichterstschen Bediensteten der Ostbahn — Bezirg Lemberg. 23380

ZGUBIONĄ Kennkartę nr 05030 wydaną przez Kreishauptmannschaft Drohobycz na nazwisko Pinczuk Piotr, zamieszkały w Drohobyczu ul. Stawiszcze nr 5.

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Jerzy Bykowski, wydany przez Państwowe Kursa Przygotowawcze. — Zwrot wynagrodzę. v

ZGUBIONO zielony portfel ze zdjęciami koło Poltra i Pawła. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot Nowe Zniesienie ul. Gnoińskiego 2, Bernadyniewicz — drzwi 1, parter. v

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1 1314

NIEMIECKIE!! Głęboka 18. Profesor. Podania najtaniej!! Pomoc. Maszyna!!

LEKARZ dentysta Polak z własnym gabinetem poszukiwany jako wspólnik na dobrą placówkę na zachodzie, wszystkie formalności załatwię. Zgłoszenia szybkie: Kurkowa 27, II. p., m 7 — od godz. 12-tej. 23185

FOTOKOPIĘ dokumentów na poczekaniu. Łyczakowska 1. 23367

PRZETRANSPORTUJĘ wagonem rodzinę z meblami do Tarnowa Wiadomość ul. Józefata 4, m. 11; od 5-tej wiecz.

SNIADANIA
OBIADY
KOLACJE
z piwem - tanio tylko u
A. ZIELINSKIEJ
Zielona 17.

Wózki dziecięce
Lwów, Michała 8.

JADĘ autem półtonowym z przyczepką na 1000 kg. bagażu do Krakowa i Nowego Sącza Mogę zabrać bagaż albo osoby do 500 kg. ciężaru tam i z owrotem. Zgłoszenia w firmie „Kunst foto" Lwów, Akademicka 12, od godz. 9—13 i od 15—18 codziennie prócz niedzieli i święta. Formalności związane z kontrolą biorę na siebie.

SZYJĘ po domach. Listy do Administr. Gaz. Lw. nr 23019:

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p. Romańska. Zyblikiewicza 5

TRANSPORTY, Ładunki zbiorowe, Spedycja. Składowanie oraz Drobnica we wszystkich kierunkach tak samochodami jak koleją wykonuje Biuro Spedycyjno Transportowe Jan Zieleniak, Lwów, ul. Piekarska 34, I. p. Tel.: 236—29 i 115—02. 1491

PRZESTAŃ myśleć i dumać bo cię będzie głowa boleć, chcesz się dobrze ostrzyc albo ogolić to u Ludika Zan, Wienerstrasse 97, fryzjer. 23065

MODNIARSKA pracownia pod firmą Szałkiewicz - Mokrzycka czynna nadal w tym samym lokalu. Fredry 8, m 2.

KTO zabierze autem jedną osobę z małym bagażem do Krakowa. Listy do Gaz. Lw nr 23139

PRACOWNIA gorsetów szyje gorsety — staniki i podwiązki oraz przerabia — Ormiańska 25, II. p. drzwi nr 11. — od 8—3 godz. 23398

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18 Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne Grafika Sztychy 1205

ŻARÓWKI 110 v. poleca skład porcelany i szkła, Halicka 21. 22885

OCZKA podnosimy na poczekaniu. — Trykotarnia, Sykstuska 23. 1405

CHROMOWANIE, niklowanie — M Szubrowski, Lwów, Boimów cztery. 1328

SAMOPALACZ - KONGO utlenia i barwi skórę, nadaje zdrowy opalony wygląd, oszczędza pończochy. Drogeria Lwów, Kopernika jeden. 1397

PRZECIW molom Antimolina i worki przeciwmolowe. Drogeria Kopernika 1.

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1312

ZAGINIENI

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu **inż. Stefana i Zofii Hakemerów** zamieszkałych do marca b r. w Worochcie, wojew Stanisławowskie. proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr A Twaróg, lekarz Gródek Jagielloński. 22875

MAŁŻEŃSTWA

MECHANIK, szofer, lat 36, na stałej posadzie, poszukuje kobiety do lat 30 która by się zajęła mieszkaniem, dam opał i inną pomoc Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23043

ROZWIEDZIONY z dwojgiem dzieci — dwaj chłopcy, wiek 5—3 lat, poszukuje towarzyszkę życia oraz matkę dla dzieci od lat 24—35, nie biedną, nie brzydką, zdrową, intel., dobrze wychowaną, która zgodziłaby się na wyjazd do dzieci na zachód. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 23187

KTÓRA z pań wdowa lub rozwiedziona do lat 32, nawiąże znajomość z Polakiem lat 37, na posadzie w celu matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23211:

PRYWATNE

ROZALIA MŁOT z Tarnopola, proszona jest o podanie adresu dla dobrej znajomej do Gaz. Lw. pod nr 22791

P. OLENKA G., Zamojskiego 9 Czekale i daremnie Proszę o konieczne spotkanie 18. 6 o 2-giej po południu lub wyznaczyć miejsce spotkania. Staszek.

P. EKES Bolesław proszony jest o podanie swojego adresu oraz o zwrot maszyny do pisania będącej własnością firmy i rozliczenia za sprzedany towar „Elektrosan", Lwów, Durchlass 8, ewent. Kraków, Mogilska 24, mieszkanie dwa 23123

JADZIA z okolicy Tomickiego proszona jest przez Zygmunta o spotkanie, Park Stryjski, koło baszty dnia 15. 6. lub 16-go o godz. 18-tej. 23098

ALINA Lisowska z domu Pieprzak — z Trembowli, proszona jest o podanie swego adresu do Gaz. Lw. nr 23112

MAMA Rysia córeczki zdrowe, wyjechały na zachód. Bliższe informacje: Katarzyna Kopacz, Jasna 32, parter, (boczna Pierackiego). 23413

PAN Skalski z Mokrego, proszony jest o skomunikowanie się ze mną lub podanie adresu; sprawa bardzo ważna: Janowska 112. Michał. 23345

DOBRODZIEJKA będąca 4-go czerwca Szpital Rappaporta, sala 27, proszona jest o jak najprędsze przybycie do kaleki. Maria Towarnicka. v

PANA Rudego proszę o przysłanie po pismo na miejsce poprzednie, czekam osobiście sobota, niedziela 5—6 pop. Kazia, Kleparowska. v



Czyszczenie działa ciężkiego kalibru na wybrzeżu śródziemnomorskim. (PK—Backwitz)

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony Sekretariatu 202 - 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada -- Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów. ul. Sokola 4.